

Walenty Wójcik

"Im Dienste des Rechtes in Kirche und Staat", Franz Arnold, Willibald M. Plöchl, Inge Gampl, Wien 1963 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 8/1, 133-140

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IM DIENSTE DES RECHTES IN KIRCHE UND STAAT

Festschrift zum 70. Geburtstag von Univ.-Professor Prälat dr theol. et dr iur. Franz Arnold. Herausgeber: Willibald M. Plöchl, Inge Gampl, Wien 1963, ss. X i 374.

Jako IV tom publikacji naukowych kwartalnika „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht” ogłaszanych pod ogólnym tytułem „Kirche und Recht” ukazała się w formie dużej ósemki księga pamiątkowa ku czci ks. prałata Franciszka Arnolda z okazji 70-lecia jego urodzin. Poza pracą kapłańską i charytatywną poświęcił się Arnold studiom kanonistycznym. Mistrzami jego w tej dziedzinie byli uczeni tej miary co ks. prałat Edward Eichmann i Rudolf Köstler. W r. 1935 rozpoczął Arnold jako docent wykłady prawa kanonicznego na wydziale teologicznym w Wiedniu. Ogłosił podręcznik prawa małżeńskiego i szereg prac z historii kanonistyki. Przez 25 lat pracował w sądzie metropolitalnym i diecezjalnym. Był współzałożycielem Austriackiego Towarzystwa Prawa Kościelnego. Wraz z Willibaldem M. Plöchlem redaguje „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht”.

Na całość księgi składa się poza przedmową wydawców 26 prac. Ułożono je w sześciu rozdziałach. Noszą one tytuły: 1) misje — droga Kościoła w świat, 2) dzieło zbawienia i dobro ogólne, 3) problemy prawne Kościoła i państwa w Austrii, 4) ze szkolnictwa wyższego kościelnego i państwowego, 5) z prawa osobowego, oraz 6) z prawa małżeńskiego i procedury w sprawach małżeńskich. Autorami są przyjaciele i uczniowie jubilat, katolicy i protestanci. Zezwolenie na druk ze strony Ordynariatu Wiedeńskiego odnosi się tylko do prac katolickich. Związkowe Ministerstwo Oświaty subwencjonowało wydanie księgi.

W pierwszym rozdziale umieszczono tylko jedną pracę pióra Jana Bettraya z klasztoru werbistów w Mödling pt. „Die Weltkirche im Aufbau” (s. 3—19). Jest to zarys działalności misyjnej Kościoła w epoce nowożytnej. Nawet pobieżne ujęcie historii misji w oparciu o „Padronado” Portugalii i Hiszpanii pozwala zrozumieć dzieje i obecną sytuację prawną Kościoła w państwach Ameryki Łacińskiej i na innych terytoriach pokolonialnych. Szersze potraktowanie działalności misyjnej wyłącznie kościelnej, w ramach organizacji „Propagandy”, tj. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary uwidacznia wkład Stolicy Ap. i świata katolickiego do dzieła misji, osiągnięcia, trudności i perspektywy rozwoju Kościoła na

całym świecie. Ciekawe są zestawienia statystyczne. Podkreślono także udział świeckich a zwłaszcza kobiet w dziele misyjnym. Szkoda, że autor nie poruszył sprawy ustosunkowania się misjonarzy do prądów wywoleńczych¹ i państw powstających na gruzach imperiów kolonialnych po II wojnie światowej.

Drugi rozdział obejmuje 5 artykułów. Teologiczny charakter ma praca Erwina Schneidera, profesora uniwersytetu wiedeńskiego na temat „Finis legis Christus” (s. 23—32). Autor wyjaśnia nazwy biblijne oznaczające prawo. Podkreśla, że w Starym Testamencie „prawo” oznaczało wolę Boga. Chrystus Pan postawił nowy cel prawu, na miejsce „prawa grzechu” wprowadził „prawo krzyża i łaski”. Prawo w Kościele różni się od prawa osób tworzących grupy socjologiczne, państwa. Bliższe jest ono prawu członków narodu lub wielkiej rodziny. Podstawę rozumowań autora stanowią teksty z listów św. Pawła. Nie wyświetlił jednak Schneider związku między dzisiejszym prawem kanonicznym a „lex” w pismach tegoż Apostoła.

Przejdźcie do problemów prawnych stanowi praca następną. Emerytowany profesor uniwersytetu w Wiedniu Alfred Verdross-Drossberg omawia krótko zagadnienie „Das bonum commune humanitatis in der christlichen Rechtsphilosophie” (s. 33—37). Wyrażenie „bonum commune” pochodzi z pism Platona. Oznacza ono według św. Tomasza z Akwinu podstawę i granicę władzy w społeczeństwie. Ściśle biorąc odnosi się nie tyle do ogólnie ujętej pomyślności ile do dobra konkretnego. Błędne rozumienie tego wyrażenia spowodowało dowolność w wyciąganiu wniosków co do uprawnień władzy i zakresu suwerenności. Autor omawia stanowisko Vittorii, Suareza, Grotiusa oraz nauczyciela późniejszego papieża Leona XIII Taparelli d'Azeglio. Szerzej przedstawia zagadnienie w świetle encykliki „Mater et Magistra” z 15 V 1961 r. Dochodzi do wniosku, że „bonum commune humanitatis” oznacza nie tylko pomyślność materialną wszystkich ludzi ale także ich udział w korzystaniu z dóbr kulturalnych i duchowych.

Ze strony protestanckiej profesor z Monachium Siegfried Grundmann zamieścił pracę pt. „Kirche und Staat nach der Zwei-Reiche-Lehre Luthers” (s. 58—54). Interpretacja poglądów Lutera na stosunek między Kościołem a państwem, opartych na sformułowaniach augustyńskich jest po dziś dzień problemem kontrowersyjnym. Czasy współczesne domagają się jasnego rozwiązania. Teologowie i prawnicy w Szwecji i w Niemczech próbowali podać wyjaśnienia, które usuwałyby przeci-

¹ W Angoli deportowały w czerwcu 1960 r. władze portugalskie kanclerza archidiecezji Luanda 35-letniego ks. Pinto de Andrade bez sądu na wyspę Ile de Prince a w kwietniu 1961 r. aresztowały ks. prałata Manuela Mendes das Neves wikariusza generalnego tejże diecezji z powodu popierania ruchu wyzwolenczego, „Das Dilemma der Kirche in Angola”, „Orbis Catholicus”, 19 (1965) zesz. 8 s. 359.

wieństwa między „civitas Dei” a „civitas terrena” i określały sytuację chrześcijanina w Kościele i w państwie. Autor przedstawia szerzej interpretację takich uczonych jak Paul Althaus i Johannes Heckel, z których pierwszy kładzie nacisk na stronę teologiczną a drugi — na prawną stronę zagadnienia. W końcu przytacza koncepcję Ernesta Wolfa, wskazuje na słabe strony proponowanych rozwiązań i zachęca do dalszych prac. Podkreśla przy tym, że chrześcijanin winien zachować wobec narodu i państwa „lex charitatis erga proximum”. Należy unikać także upolityczniania Kościoła z jednej strony a ukościelniania państwa ze strony drugiej. Szkicowe przedstawienie stanu badań uwidacznia trudności rozwiązania tego dialektycznego problemu w oparciu o supernalizm protestancki i dualizm porządku natury i łaski.

Dwa dalsze artykuły poświęcone są problematyce religijno-społecznej ze stanowiska katolickiego. Herbert Schambek, asystent na uniwersytecie wiedeńskim omawia w artykule „Der rechtsphilosophische und staatsrechtliche Gehalt der päpstlichen Lehräußerungen” (s. 55—75) treść enuncjacji papieskich na temat filozofii prawa i prawa państwowego. Najpierw czytamy w tej pracy o relacji między wiarą religijną a porządkiem publicznym w świetle Nowego Testamentu oraz o znaczeniu enuncjacji papieskich w dziedzinie nauczania kościelnego. Następnie przedstawia autor tezy filozoficzno-prawne i zasady nauki chrześcijańskiej o państwie zawarte w encyklikach papieskich. Artykuł zasługuje na uwagę ze względu na jasne przedstawienie związku doktryny prawnej i społecznej Kościoła z jego posłannictwem nadprzyrodzonym.

Postulat skonkretyzowania nauki społecznej Kościoła w normach kodeksu prawa kanonicznego wysunął Teodor Unzeitig, członek zgromadzenia zakonnego werbistów pracujący w Wiedniu — St. Gabriel i w Stockerau — St. Koloman. Jego artykuł zatytułowany jest „Überlegungen zu c. 1524 CIC im Zusammenhang mit dem sozialen Rundschreiben Mater et Magistra” (s. 76—79). Przyjmując za punkt wyjściowy zalecenie kanonu 1524 proponuje on rozszerzenie w przygotowywanym nowym wydaniu Kodeksu problematyki socjalnej i ujęcie praw i obowiązków osób w Kościele pod kątem społecznym. Zasady zaczerpnięte z encyklik papieskich a szczególnie sformułowania Jana XXIII należało by umieścić zdaniem autora w I księdze: normae generales. Niektóre specjalne zalecenia nadają się do kanonów wstępnych czyli traktujących o poszczególnych stanach w Kościele: duchownych, zakonników i świeckich. Wydaje się, że trzeba iść jeszcze dalej. Również i normy szczegółowe prawa osobowego, sakramentologii i prawa rzeczowego winny być w wyższym stopniu przeopojone treścią socjalną, tzn. trzeba więcej uwzględnić dobro społeczeństwa jako całości.

Artykuły rozdziałów III i IV traktują o partykularnych problemach kościelno-prawnych Austrii i Niemiec.

Na rozdział piąty składają się 2 artykuły. W pierwszym — Philipp Hofmeister, benedyktyn z Neresheim omawia zagadnienie prokuratorów generalnych zakonników przy Stolicy Św. („Die Generalprokuratoren der Ordensleute beim Hl. Stuhl”, s. 235—260). Najpierw czytamy o powstaniu tej instytucji w początkach XIII w. i o wprowadzeniu jej przez poszczególne zakony i zgromadzenia zakonne. Słuszne jest zdanie, że instytucja prokuratorów generalnych wyrosła z potrzeb praktyki. Część historyczna pracy została potraktowana przez autora szkicowo. Ciekawe byłoby naświetlenie ich działalności. Chodzi o wskazanie, jakie sprawy załatwiali oni dla zakonu a czy też może i dla Stolicy Ap. Dobrze przedstawił autor „ius vigens”.

Interesujący jest następny artykuł pt. „Das kirchliche Turnier- und Stierkampfverbot” (s. 261—268). Autor, profesor uniwersytetu w Innsbrucku Friedrich Merzbacher przedstawia historię norm zakazujących i karzących urządzenie turniejów i walk byków. Czytelnik oczekiwałby wyświetlenia stosunku norm przeciw turniejom do praw ścigających pojedynki. Tak samo ciekawa byłaby statystyka wypadków śmiertelnych podczas walk byków, skoro jeszcze w 1893 r. św. Penitencjaria odpowiadała na pytania dotyczące namaszczenia ludzi ginących w tych igrzyskach. Dodać trzeba, że normy karne prawa powszechnego w tej dziedzinie przejmowało polskie prawo synodalne².

W szóstym rozdziale księgi znajdujemy 7 artykułów dotyczących prawa małżeńskiego i procedury w procesach małżeńskich. Pouczający artykuł zamieścił Josef Trummer, profesor uniwersytetu w Grazu na temat „Symbolik der Ehe und ihre Bedeutung in der mittelalterlichen Kanonistik” (s. 271—288). Autor omawia związek Pana Boga z Izraelem i Chrystusa z Kościołem jako symbole więzi małżeńskiej i rozważa przymioty małżeństwa: sakramentalność i nierozwiązalność w świetle pism Ojców Kościoła oraz kanonistów średniowiecznych. Szeroko potraktowane zostały opinie glossatorów. Dodać trzeba, że podzielenie artykułu na części uwidoczniłoby grupy poglądów. Brak jest także konkluzji ujmującej syntetycznie rozwój doktryny. Można by też wspomnieć o oddziaływaniu symboliki małżeństwa na prawo osobowe, np. tłumaczenie więzi między biskupem a diecezją.

Wpływami państwowego ustawodawstwa małżeńskiego na nowsze prawo kościelne zajął się Paul Zapp, werbista z St. Augustin — Bonn („Einflüsse der staatlichen Ehegesetzgebung auf das neuere Kirchenrecht”, s. 289—301). Najpierw omawia on uprawnienia Kościoła co do małżeństw chrześcijan oraz negatywny na ogół stosunek państw dzi-

² Statuty synodu wrocławskiego z 1473 r. zredagowane były pod wpływem statutów synodu w Nîmes z 1252 r. Zawarta jest w nich groźba odmowy pogrzebu kościelnego tym, którzy „in torneamentis moriuntur”, S awicki, J., *Concilia Poloniae, t. X, Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 262 i 528.

siejszych do postulatów kościelnych w tej dziedzinie. W drugiej części czytamy o faktycznym uznawaniu przez Kościół państwowego prawa małżeńskiego. Świadczy o tym fakt, że na tzw. terenach nietryndenckich oraz u chrześcijan, którzy nie są zobowiązani do kanonicznej formy prawnej zawierania małżeństw, związkom zawartym przed urzędnikiem stanu cywilnego przyznaje Kościół charakter małżeństw sakramentalnych. Kodeks poza niektórymi kanonami zwłaszcza w prawie karnym przypisuje związkom zawartym przez katolików tylko w formie cywilnej pewne skutki prawne. Podobne stanowisko zajmuje Kościół uznając ustawy państwowe ograniczające dopuszczanie niektórych kategorii osób do zawierania małżeństw. Kanonizuje nawet czyli uznaje za swoje normy świeckie dotyczące przeszkody z adopcji cywilnej³. Najbardziej rzuca się w oczy rozdźwięk między ustawodawstwem kanonicznym a państwowym w sądownictwie, choć i w tej dziedzinie znaleziono przynajmniej częściowe rozwiązanie w najnowszych konkordatach. W zakończeniu podkreśla autor znaczenie jedności prawa małżeńskiego i roli jaką spełnia ustawodawstwo kościelne w umoralnianiu społeczeństwa⁴. Zaleca także fakultatywne małżeństwa cywilne oraz stosowanie w szerszym zakresie „sanatio in radice”⁵, separację od stołu i łoża, szybsze załatwianie spraw o nieważność małżeństw z powodu wady konsensu i traktowanie nierozwiązalności małżeństwa nie tylko jako aktu prawnego ale jako pełnej wspólnoty dwojga ludzi. Szkoda, że autor nie uwzględnił poza Włochami uregulowania spraw małżeńskich w najnowszych konkordatach.

Pokrewne zagadnienie porusza Bruno Primetshofer, członek zakonu redemptorystów z Mautern w artykule pt. „Die Stellung der Zivilehe im kanonischen Eherecht” (s. 302—313). Autor pragnąc określić stanowisko małżeństwa cywilnego w prawie kanonicznym wychodzi z rozważań nad typami małżeństw nieważnych z powodu braków w formie prawnej zawierania związków. Wprowadza przy tym obok nazwy „małżeństwo nieważne” oznaczenie „niemałżeństwo” — matrimonium non existens. To ostatnie powstaje wtedy, gdy kontrahenci mieli prawdziwy konsens małżeński ale naruszyli jakąś normę formy prawnej zawarcia związku. Taki związek różni się od konkubinatu, który nie ma przecież ani zewnętrznej formy małżeństwa ani nie zawiera konsensu na przyjęcie obowiązków i udzielenie praw małżeńskich. Związek tylko cywilny osób zobowiązanych do kościelnej formy zawierania małżeństw winien być z punktu widzenia kanonistycznego uznany za „niemałżeń-

³ Rzecz tę omówił szczegółowo Kałwa, P., *Skutki adopcji cywilnej w kościelnym prawie małżeńskim*, Lublin 1935.

⁴ Rolę zasad prawa kanonicznego podkreślał Abraham, W., *Zagadnienie kodyfikacji prawa małżeńskiego*, wyd. II, Lublin 1929.

⁵ Por. Rybczyk, J., *Uzdrowienie małżeństwa w związku — Sanatio in radice* c. 1138—1141, Lublin 1958.

stwo" a nie za konkubinat. Istnienie w tym wypadku prawdziwego konsensu małżeńskiego pozwala na uzdrowienie takiego związku „in radice”. Przy konkubinatach jest to niemożliwe, gdyż brak jest konsensu małżeńskiego. Wniosek ten jest zasadniczo słuszny w dziedzinie prawa⁶. Autor świadomie abstrahuje od zasad moralności. Należało przy tym podkreślić, że przytaczane przez autora teksty nazywające związki, przy których pominięto obowiązkową formę prawną zawarcia, konkubinatami oceniają rzecz z punktu widzenia zasad moralnych i praktyki duszpasterskiej a nie biorą pod uwagę analizy prawniczej.

Problem z pogranicza prawa kanonicznego i cywilnego „Trauerzeit und Wiederheirat” (s. 314—330) naświetla Theo Mauer-Maly, profesor uniwersytetu wiedeńskiego. Zajmuje się on najpierw sprawą wyniesienia czystego wdowieństwa w kodeksie prawa kanonicznego. Zaznacza, że przez to nie ma jakiegos zmniejszenia szacunku dla powtórnego małżeństwa ale jest tylko wskazanie na podobieństwo do sytuacji Kościoła-Oblubienicy Chrystusowej, oddzielonego od Oblubieńca-Chrystusa od chwili Jego wniebowstąpienia aż do nowego połączenia się w Dniu Pańskim. W dalszym ciągu omawia autor stosunek norm prawa cywilnego w Austrii, w Niemczech i w innych krajach do tzw. „czasu żałoby”⁷. Ciekawe jest wyświetlenie początków tej instytucji i jej rozwoju w prawie rzymskim, w chrześcijaństwie wschodnim i zachodnim oraz w prawie kanonicznym. Autor zebrał wiele materiału. Pożądany byłby jaśniejszy układ i wniosek „de lege ferenda”.

Rozszerzeniem wykładu habilitacyjnego na wydziale prawa i nauki o państwie uniwersytetu w Wiedniu jest artykuł pióra pani Inge Gamp l pt. „Privilegium ut aiunt Petrinum” (s. 331—343). W sposób przejrzysty podaje autorka początki powstawania i rozwijania się tej instytucji oraz przepisana procedurę i stosowaną praktykę. Zestawia przykłady małżeństw rozwiązanych „in favorem fidei”. Objasnienia dotyczące elementów definicji „przywileju Piotrowego” oraz uwagi krytyczne kończą artykuł. Słuszne są zastrzeżenia autorki zmierzające do zapobieżenia „dammum fidei”. W dzisiejszym, przemieszonym wyznaniowo społeczeństwie instytucja „przywileju Piotrowego” oddaje coraz większe usługi. Dlatego warto jest zająć się dokładniejszym opracowaniem jej.

Dwa ostatnie artykuły poświęcone są procedurze sądowej. Znany kanonista rzymski benedyktyn Gerhard Oesterle, zamieszkały pod koniec życia w Coesfeld zamieścił pracę na temat „Aus der Praxis- für die Praxis: Jungfräulichkeit in der kirchlichen Eherechtsprechung”

⁶ Podziela go Heimerl, H., *Ehewille-Eheschliessungsform-Ehegültigkeit*, „Theol.-praktische Quartalschrift”, 113 (1965) zesz. 2 s. 150.

⁷ Tę instytucję znały obowiązujące w Polsce ustawodawstwa małżeńskie zaborców. Prawo małżeńskie wprowadzone dekretem z 25 IX 1945, ustawą z 27 VI 1950 i ustawą z 25 II 1964 nie wspomina o czasie żałoby po śmierci współmałżonka.

(s. 344—362). Zagadnienie to jest aktualne zazwyczaj w procesach o wyjednanie dyspensy papieskiej od małżeństwa zawartego a niespełnionego oraz o nieważność małżeństwa z powodu niemocy płciowej. Po omówieniu norm wydanych w tej dziedzinie przez Stolicę Ap. od czasu ogłoszenia Kodeksu opisuje autor „hymen” w różnych odmianach anatomicznych i podaje rolę, jaką spełnia on w stwierdzeniu dziewictwa. W dalszym ciągu czytamy o trudnościach w dotarciu do prawdy i o możliwościach oszustwa. Autor przytacza ciekawe kazusy z jurysprudencji. W końcu zajmuje się delikatną rolą obrońcy węzła małżeńskiego. Przy czytaniu pracy uderza obfitość zebranego materiału. Zbyt długie są jednak cytaty z literatury i opisy stanów faktycznych. Brak jest zakończenia.

Znaczenie przyznania się strony w procesie opisuje Alexander D o r d e t t, docent uniwersytetu i przewodniczący sądu diecezjalnego i metropolitalnego w Wiedniu („Das Geständnis als Beweis und als Beweisstütze”, s. 363—373). Przede wszystkim odpowiada on na pytanie, czy przyznanie się strony stanowi dowód w procesie a czy tylko wzmocnienie dowodu. Podaje także sposoby uzupełniania dowodu z przyznania się. W oparciu o decyzje Roty Rzymskiej i prawo austriackie rozwiązuje autor trudności, jakie nasuwa praktyka. Wzbogaceniem treści artykułu byłoby uwzględnienie psychologii przyznania się strony⁸.

*

Ujmując całość zebranych artykułów musimy stwierdzić, że autorzy podjęli trudniejsze zagadnienia z dziedziny kanonistyki i próbowali je naświetlić pod względem historycznym i teoretycznym i skonfrontować z dzisiejszą rzeczywistością społeczną i prawną. Prawo kanoniczne podobnie jak doktryna Kościoła i metody duszpasterskie wymaga swoistego „aggiornamento”. Trzeba na nowo przemyśleć odwieczne zasady i instytucje prawne pod kątem dzisiejszych potrzeb Kościoła i społeczeństwa. Postępujące prace nad nową redakcją Kodeksu wymagają rozpraw i przyczynków na tematy szczegółowe, uwzględniających te postulaty. Autorzy omówionych prac dobrze wywiązaali się z tego zadania. Wskazali na żywotność i aktualność prawa kanonicznego.

Księga pamiątkowa ku czci ks. Arnolda jest także przykładem owocnej współpracy uczonych katolickich i protestanckich, wzajemnego uznania wyników dociekań naukowych i osobistej przyjaźni. Dowodzi, że podobnie jak w innych dziedzinach⁹ tak samo i w kanonistyce pogię-

⁸ Zagadnienia związane z tym omawia M i r a y L o p e z, E., *Manuel de psychologie juridique*, Paris 1959.

⁹ Por. L o e w e n i c h, W. von, *Überkonfessionelle Kirchengeschichtsschreibung?*, „Theologische Literaturzeitung”, 90 (1965) nr 7 kol. 497—502.

bianie i rozszerzanie problemów oraz spokojna ocena wyników badań uczonych innych wyznań i uszanowanie w duchu miłości przekonań każdego człowieka prowadzi do zbliżenia między stanowiskami, które dotąd wydawało się niemożliwością.

Z tych względów omówiona Księga stanowi wkład do dzieła rozbudowy problematyki prawnej w celu lepszego pełnienia służby w Kościele i państwie — dla dobra człowieka.

Bp Walenty Wójcik